

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (inzeracji):
od wiersza drobnego 15 fen. — Seklany od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agencje
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma

nadawane Redakcji nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlottte. — W Frankfurt nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 20 lutego.

W krótkim czasie aż trzy sejmy prócz angielskiego staną się polem rozpraw, których podstawą będzie sprawa wschodnia. W Izbie francuskiej zeszłego już tygodnia wniesiono interpelację zmierzającą do wywołania dyskusji nad kwestyą wschodnią, w reichsracie wiedeńskim ma być interpelacja tego rodzaju jutro czy też pojutrze wniesiona, a w Izbie włoskiej już wczoraj zawiadomił Visconti Venosta, iż zapyta się o dyplomatyczne dokumenta w kwesty wschodniej, a ewentualnie, czy rząd chce i może dać pewne w tej kwesty wyjaśnienia. Równocześnie deputowany Cesaro zapowiedział interpelację co do przedłożenia izbom księgi z dokumentami odnoszącymi się do sprawy wschodniej. Prezes gabinetu odpowiedział na to, że odnośne dokumenta są pod prasą i zostaną w pierwszych dniach przyszłego tygodnia rozdane deputowanym. Skutkiem tego cofnął Venosta swą interpelację i zastrzegł sobie jedynie zbiór dokumentów, których zbiór pozwoli niezawodnie wyrobić sobie dokładne wyobrażenie o stanowisku rządu do sprawy wschodniej, o ile ta dotyka bezpośrednio interesów włoskich.

W Izbie angielskiej ma jeszcze raz przyjść na stół interpelacja, czy rząd zamierza odpowiedzieć i w jakim duchu na okólnik gorczakowski. Nie przesądzając odpowiedzi rządu angielskiego, która atoli, jak się zdaje, nie wiele będzie się różniła od tej, jaką dał rząd na piątkowym posiedzeniu Izby niższej, zaznaczamy tutaj, że wedle informacji znanego korespondenta berlińskiego do jednego z wrocławskich dzienników, w Petersburgu świadomi są już, bez odpowiedzi nawet gabinetów, — jakie zajmą mocarstwa stanowiska na wypadek rosyjsko-tureckiej wojny. Po oświadczeniu w niższej Izbie angielskiej ze strony rządu, iż traktat paryski nie nakłada na Anglię obowiązku wydobycia miecza w obronie interesów Turcyi, nie potrzebują już dłużej żenować się w Wiedniu i mogą otwarcie przyznać się do przyrzeczenia danego niedawno rządowi rosyjskiemu, przyrzeczenia zachowania potąd ścisłej neutralności, pokąd wojna nie dotknie bezpośrednio interesów austriackich. Ponieważ zaś nie ma obawy, by jakiegdyś inne mocarstwo miało sprzeciwiać się planom Rosyi, przeto Rosya — choć bez wyraźnego Europy mandatu — otrzyma pozwolenie do prowadzenia wojny, jeśli notabene czuje się dosyć silną do podjęcia na własną rękę — i bez sprzymierzeńców — dzieła tak awanturniczego. — Koła decydujące w Petersburgu wiedząc o tem, nie domagają się z dawną natarczywością odpowiedzi na znany okólnik ks. Gorczakowa, ani widzą potrzeby wywierania szerszego nacisku na bieg toczących się od dwóch tygodni między mocarstwami poufnych konferencji. Po niejakiem wahaniu postanowiła Anglia, której pozostawiono pierwszeństwo przed resztą mocarstw, wypowiedzieć życzenie, by się udało rządowi porozumieć się i zgodzić o ile możliwości na równobieżną i równocześnie odpowiedź. Czy porozumienie to zostanie osiągnięciem, zaczem nowe zajęcia w Carogrodzie nie zmieniają obecnego położenia — to znów inna kwestya; prywatne bowiem i oficjalne doniesienia z stolicy carogrodzkiej nie tylko zapowiadają stanowcze ustąpienie z wielkiego wezratu Edhema paszy lecz przewidują inne jeszcze, o wiele donioślejsze przewroty. Tyle korespondent berliński.

Korespondent ten mówiąc o przewrotach, ma widocznie na myśli ostatnie pogłoski o możliwym zmianie tronu z powodu, że o obecnego sułtana ukazują się symptomaty choroby umysłowej. Depesze oficjalne zaprzeczają dzisiaj tego rodzaju doniesieniem, zaprzeczają te nie dowodzą niczego, o ile sobie bowiem przypominamy, telegramy zaprzeczały także swego czasu aż do ostatniej chwili pogłoski o chorobie eksultana Murada. Co do Edhema paszy, to, gdy jedna depesza donosi, że

w wezry podał się do dymisji, druga z Perły zaprzecza temu. Jako kandydatów na posadę w wezry wymieniają Dzewdeta paszę i Reufa paszę, o kandydaturze Damada paszy, zleżo ducha w pałacu Dolmabagdze, nie ma mowy.

Jak stoi sprawa pokoju z Serbią i Czarnogorą — donosił wczorajszy telegram. — Wysoka Porta robi Serbii wszelkie możliwe ustępstwa, nadskakuje jej pełnomocnik i wysłała za pośrednictwem swego biura prasowego wiadomości nie pozwalające powątpiewać ani chwili o powodzeniu dzieła pokojowego. Agent turecki w Białogrodzie nie będzie miał charakteru organu nadzorującego, czego właśnie w Serbii najwięcej się obawiano, lecz będzie zwykłym agentem dyplomatycznym, pilnującym interesów politycznych i handlowych swego państwa; przeprowadzenie ustawy o wolności sumienia i równouprawnieniu żydów i Ormian z Serbami ma być pozostawionem ciatu prawodawczemu serbskiemu a W. Porta domaga się jedynie salutowania flagi tureckiej. Wedle telegramu carogrodzkiego delegaci serbscy złożyli wczoraj wizytę w wezrym i ministrowi spraw zagranicznych. Delegaci czarnogórscy oczekiwani są w piątek.

Mowa

posła

Teofila Magdzińskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu podczas obrad nad etatem ministerstwa handlu przy sprawie uregulowania górnej Noteci, zabrał głos poseł nasz pan Teofil Magdziński i powiedział, co następuje:

Panowie! Nie będę powtarzał tego, co powiedział baron von Willamowitz, najzupełniej tylko popieram wywody jego, dotyczące kanalizacji górnej Noteci. Bardzo słusznie jeden z panów mówców zaznaczył, że kraj nasz przez usunięcie albo zużycie na co innego funduszy przeznaczonych na kanalizację Noteci, uważać się będzie za pokrzywdzony w interesach swych. Jest rzeczą zadziwiającą, że rząd królewski już od wielu lat bardzo mało, a prawie powiedziałbym nie robił dla komunikacji w kraju naszym. Zdawałoby się, że rząd u nas postępuje jakby był jeno dziećmi prowincyi a posiadanie naszego kraju uważał tylko jako prowizoryczne. (Oh! oh!) Jeżeli tak jest, byłoby to dla rządu jedynym powodem usprawiedliwiającym. Jednak, panowie, i w takim razie utrzymuję, że nawet dzierżawca starać się musi o urządzenie i przeprowadzenie potrzebnych melioracji, które i jemu korzyść przyniosą.

A teraz, panowie, przechodząc do samej kanalizacji i odsyłając was po szczegóły do mowy p. v. Willamowitz, który lokalne stosunki zna bardzo dokładnie, zaznaczę tylko, że jeśli etat z r. 1874 sumę 600,000 m. na ten cel wyznaczył, sumy tej jako prawem przepisanej, nie wolno na co innego zużytkować, jeno na to, na co ją etat przeznaczyl, t. j. na kanalizację górnej Noteci. Szanowny mówca poprzedni już wyliczył, jakie znaczenie kanalizacja ta mieć będzie dla przemysłu i handlu całej okolicy. Nie uchwalając wniosku tego popelniliście panowie sprzeczną, skoro przed kilku dniami jednomyślnie poleciliście rządowi do uwzględnienia petycyę o kanalizację dolnej Noteci.

Co się tyczy kanału inowrocławskiego, nie będę się nad tem rozszerzał, co uważać należy jako projekt porzucony. Chodzi tylko już o to, żeby ukończyć rokowania z istniejącymi towarzystwami melioracyjnymi.

Promyzzek nadziei zabłysnął na obliczu księcia Alienora.

— Wpuścić go.

Niebawem wpadł do salonu koleżka Karakan, jeszcze zadyszany i cały spocony.

— Najniższy służa. Jestem Absalon Karakan, główny współpracownik Puzanu Jerychońskiego. Właśnie dowiaduję się, że dwu panów, prawdopodobnie sami panowie byliście w redakcyi z polecenia księcia Alienora Nornensteina, aby dowiedzieć się o autorze artykułu o teatrze. Panowie, autorem jestem ja sam.

— No, co mówili? — szepnął stary książę hrabiemu na ucho.

— Przysięgam na mój honor, że nie kto inny tylko ja sam jestem autorem! — ciągnął dalej z zapalem pan Karakan. Oto mój manuskrypt oryginalny; widzicie panowie na nim ślady palców zecera; oto i odbitka oryginalna w tej formie, jak ja ten artykuł napisałem. Ów drugi pan, który wydał się za autora, dopuścił się podwójnego zachwalstwa, raz że pod nieobecność moją śmiało złagodził moje wyrazy w artykule, powtóre że również pod nieobecność moją wydał się za autora. On nie był nawet w teatrze. Ja jestem autorem, przysięgam na to, jakiem katolik; powinności mi panowie wierzyć. Nie mogę dopuścić, moje pocucie rycerskie nie dozwala mi dopuścić, żeby za mnie pokutował kto inny. Nie jestem zwyczajny chowając się za cudzymi plecyma. Co sam pisałem, za to sam odpowiadam, choćby mi przyszło zostać na placu.

— Tego się obawiałem! — mruknął stary książę do hrabiego a z udanym spokojem zwrócił się do Karakana: — Mój panie, ponieważ pan powołujesz się na swoje pocucie rycerskie, pozwolisz mi przeto zapytać się, czybyś nie uważał za rzecz stosowną naprawić obrazy, która narusza także honor dam, znów za pomocą dziennika swego, za pomocą odwołania.

Wtém ku niemałemu zdziwieniu obu sekundantów

O ile wiem, rejencya bydgoska już zawarła ugodę z towarzystwami melioracyjnymi łabickim i pakoskim, nie ma zatem już przeszkody do rozpoczęcia robót na tej przestrzeni. Dalsze prace przygotowawcze nie podobna aby tyle czasu zabrać mogły, iżby robót nie podobna rozpoczynać. Jak słyszę bardzo szanowna firma Michał Levy z Inowrocławia jako współwłaścicielka łomów wapiennych w Wapieniu, zamierzała już teraz przed rozpoczęciem robót urządzić żeglugę parową na Noteci i spławiać ciężary do kolei. Adiacenci nie robią trudności temu dla ogółu korzystnemu przedsięwzięciu, z wyjątkiem jednego, który za rybołówstwo, przynoszące mu rocznie 300 tal., żądał 20,000 tal. wynagrodzenia, i z tego powodu rzecz nie przyszła do skutku. Będzie zatem w interesie ożywienia przemysłu i handlu, jeśli już teraz, zanim roboty się rozpoczną, stawię wniosek do rządu, aby Noteci nadał charakter publicznej rzeki. Wiadomo mi, że w prawie o nadawaniu publicznego charakteru rzekom, różne warunki są zastrzeżone, ale jeżeli rząd i tę sprawę weźmie w swe ręce, nie wątpię, że adiacenci żądaniom jego zadość uczynią. Mamy tyle dowodów, że powiaty i inne związki w W. Księstwie Poznańskim dla komunikacji bardzo dużo i nad siły podejmowały ciężarów. Mógłbym to panom liczbami udowodnić. Powiaty resp. W. Księstwo Poznańskie zbudowało 350 mil bitych dróg z własnych środków, a państwo tylko 95 mil. Kolej prywatne akcyjne zbudowano z wielkimi ofiarami powiatów przez które przechodzą, a powiedzić można, że na tych kolejach wyszły powiaty jak Zabłoccy na mydle. Jedyną koleją, jaką państwo zbudowało — jest kolej wschodnia, która tylko północnego krańca prowincyi dotyka, — nie może więc za taką być uważana, któraby dla prowincyi była korzystną. Tak samo się ma z innymi zakładami, szpitalami, domami chorych, gimnazjami, szkołami realnymi, wszystko to stanęło z funduszy komunalnych. W skutek tego popadły powiaty w wielkie długi, prócz tego dawały bezpłatnie ziemię pod koleje, podpisywały miliony akcji, jak na kolej kluczborsko-poznańską, marszyskopoznańską, oleśnicko-gnieźnieńską, które wszystkie, by się tak wyrazić, chorują na suchoty a niezdadłemu prawdopodobnie odezwą się do państwa z temi samymi pretensjami, jak inne koleje a w ostatnich mianowicie czasach kolej wrocławsko-drezdeńska.

Lecz pomijam to i sądzę, że w każdym razie byłoby to nieusprawiedliwionem upośledzeniem, gdyby fundusz ten, uchwalony przed 3 laty dla naszej prowincyi, chciano użyć na inne cele. Równocześnie z tym projektem do prawa przedłożono także, panowie, pożyczkę celem wykonania potrzebnych budowli i reparacyi przy kolejach rządowych, suma ta wynosi 6 milionów marek. Rząd królewski zniewolony jest niestety zaciągać pożyczkę, gdyż piękne czasy przewyżek skończyły się a zdaniem p. ministra skarbu mamy zacząć oszczędzać. Lecz oszczędność, panowie, i niedostatek znaczą mniej więcej to samo a jeżeli rząd królewski musi koniecznie zaciągnąć pożyczkę, w takim razie sądzę, że nie wielką byłaby różnica, gdyby zamiast 6 mil., 8 milionów asygnować bankowych w obieg puszczyć, by wykonać inne, projektowane w prawie budowle przy portach i parowych przewozach.

Nie będę się nad tem dłużej rozwodził, czas uchodzi a wiele jeszcze mamy dziś do załatwienia. Kończąc proszę więc was, panowie, oświadczając się w tej mierze za wnioskiem posła p. Bendy, abyście projekt niniejszy do dalszych obrad przekazali komisji budżetowej, jako członek tej komisji będę i tam miał sposobność przemówienia za tą sprawą.

* Podajemy dziś koniec próby w sprawie rozszerzenia kredytu Nowego Ziemstwa. I tak petenci piszą dalej:

powstaje nagle książę Alienor. Twarz jego pała szlachetną dumą, głowa śmiała w górę wyniesiona.

— Nie pozwalam rozpoczynać układów! Nie chcę odwoływania. Byłoby to tylko powtarzać obrazę. Zadałem satysfakcyi rycerskiej i przy tem żądaniu obstać.

Książę Oktawian Nornenstein sądził, że to może chwilowy znów tylko przystęp fałszywej ambicji, która tak nie wczas przemawia przez usta syna, i szepnął mu na ucho:

— Ależ to najniebezpieczniejszy zawadyka i rębacz z całej monarchii!

Książę Alienor atoli głośno odpowiedział:

— Mało o to dbam! Chociażby był mistrzem sztuki szermierskiej. Ot przychodził chełpić się jeszcze, że był tyle zachwałym obrazem damę, której honoru strzedz moim obowiązkiem. Pamiętkę tej obrazu wyrzuję mu na fizyognomii.

Oblicze pana Karakana zajaśniało radością.

— Tak, tak! Na fizyognomii! Dziesięć centymetrów!

Książę Oktawian Nornenstein zaś rozpytywał się w dumie ojcowiskiej. Przycisnął syna do piersi i ucałował z łzami w oczach.

— Poznaję w tobie krew moją! Tak i ja mówiłem, gdy widział przed sobą przeciwnika olbrzyma, pułkownika rosyjskiego, sprawcę obrazu niesłychanej. Ja dzieckiem byłem, mój przeciwnik skończonym bohaterem. Ale powiedziałem, jak ty teraz: mało o to dbam! zabiję tego człowieka! I zabiłem go!... A więc tedy, panie redaktorze, wymień pan swoich świadków i powiedz, gdzieby pana zastać dziś można na przypadku, gdyby nam jeszcze porozumiewać się przyszło.

Karakan wymienił dwu gentelmanów na obraz i podobieństwo swoje. Radość z tak szczęśliwie naprawionej sprawy do tego stopnia zbliża go z toru, że na pożegnanie podał rękę nawet księciu Alienorowi. Na szczęście młody książę lepiej odgrywał swą rolę i schował ręce w tył.

Dla uzasadnienia naszej petycyi przytaczamy w ogólności jeszcze, co następuje:

Jest rzeczą wiadomą, że W. Księstwo Poznańskie jest jedną z tych części państwa pruskiego, które, jakkolwiek ubogo od przyrody uposażone i po macoszemu traktowane, zawsze jeszcze, rzecz można, w dziewiczości się zachowały. Siły pierwotne jeszcze tu zgoła nie wyczerpane. Kto zna tutejszą glebę, nie odmówi jej produktywności i uzdolnienia do kultury; ale przedewszystkiem wymaga ona, żeby na niej racjonalnie gospodarowano i dobrze ją uprawiano, w przeciwnym bowiem razie każdy krok fałszywy mści się dotkliwie i zle za sobą pociąga skutki.

Już dzisiejszy stan kultury wielu większych i mniejszych dóbr, okazuje, jak błogo tu działało uregulowanie dworskich i chłopskich stosunków, rozdział gmin, oraz abluicya wielu uciążliwych serwitutów; a jednak w wielu dobrach częstokroć ten się spotyka niedostatek, że nie są zaokrąglone, i że przy braku komunikacyi trudno się na nich gospodaruje; dużo także większych i mniejszych obszarów, dawniej lasem pokrytych, później wyzyskiwanych jako nowiny lub pastwiska, leży bez użytku na łasce przyrody; są i bagna częściowo tylko albo nie-dostatecznie osuszone, skutkiem czego marny dają pożytek; są dalej całe obszary w niskim położeniu, nie uwolnione od wody zaskórnej, które kisa i wydają płyny, na które nie warto pracować.

Wszystkie tego rodzaju obszary nie są przystępne dla gruntownej kultury, dla tego w zupełności zasługują na miano ziemi jeszcze nie tkniętej. Mimo to wartość ich nie jest bez znaczenia. Z drugiej strony, jest dużo dóbr, których właściciele istotą gleby racjonalnie popiepszyli z znacznym nakładem kapitałów, ale w postępie kultury dalszej się zahamowali, wbrew potrzebie i korzystnym widokom, gdyż oświoczyć się musieli z myślą, że kapitały te, jakkolwiek korzystnie użyte, chyba po dziesiątkach lat i to tylko częściowo wycofać będą mogli z funduszy oszczędności Ziemstwa, że dalej przy obecnych aż do ostatecznego minimum sprowadzonych zasadach szacunkowych Ziemstwa, nawet w razie rewizyi taryfy niema widoku, żeby się wróciło to, co gotówką się wykładła, albo żeby zgoła w inny sposób dostać można kapitału na systematyczne podwyższanie pożytku z ziemi. Fundusz oszczędności resp. fundusz rezerwy Ziemstwa dla właścicieli majątku, obciążonego listami zastawnymi, ma wartość tylko iluzoryczną i z widokami na ten fundusz żaden przedsiębiorca rolnik, nie posiadający własnych kapitałów, nie może dla kultury torować drogi.

Drenowanie, od- i nawodnianie, melioracya bagnisk, eksploatacyja bogatych torfowisk, zaokrąglenie obszarów polnych, zaprowadzenie odpowiedniego celowi podziału pól, pobudowanie folwarków na odległych nowinach, resp. wciągnięcie pól zewnętrznych do zwartego systemu pól, pobudowanie mieszkań dla stałych robotników, zagajanie obszarów nie nadających się do uprawy roli lub łąk; zakładanie stawów dla chowu szlachetnych gatunków ryb; budowanie dróg wycinalnych i polnych, osadzenie tychże drzewami owocami i żywymi płotami dla ochrony zwierzyzny, racjonalne pogłębienie upraw, poprawa ras bydła, udoskonalenie fabryk i machin oraz narzędzi rolniczych, — wszystko to wyczerkuje odpowiedniej czasowej reformy, rozumnego postępu na podstawie utrwalonego kredytu realnego, kapitału o stałym procencie.

Jeżeli z jednej strony na wszystkie te przedsięwzięstwa i urządzenia porządnego gospodarstwa, potrzeba niepospolitych kapitałów, to z drugiej strony, jak już powiedzieliśmy, zasady szacunkowe Nowego poznańskiego Ziemstwa kredytowego, w dzisiejszych ograniczeniach obowiązujące, nie przedstawiają żadnych widoków dla właścicieli przy zbadaniu wartości majątku, w powyższy sposób uorganizowanego, zmeliowanego i w pożytkach podniesionego, żeby, choćby [to wszystko jak najkorzystniej, z największymi ofiarami wykoną, kapitał na to zużyty z dopótyczki mu się wrócił choćby w ilości 50 proc., bo o zwrocie całego kapitału melioracyjnego ani mowy

— Waryat! — mruknął stary książę.

— Za pozwoleniem! — zawołał hrabia Kolabinyi za odchodzącym Karakanem. Czy świadkowie pańscy nie mieszają przypadkiem gdzie na trzecim piętrze?... bo widziś pan, dla mnie równałoby się to zabójstwu, gdybym miał chodzić tak wysoko.

— Mieszkają wprawdzie jeszcze wyżej — odpowiedział Karakan — ale ułatwię to panom; dam świadkom moim znać, o co chodzi, i będą oczekiwali panów za dobry kwadrans tu w narożnej kamienicy w kawiarni.

Karakan wyszedł.

— Winszuję księciu przeciwnika! — rzekł hrabia do Alienora. — Ale widzi Bóg, że nie chciałbym spotkać się z nim w lesie sam na sam.

Stary książę z hrabią niezadługo udali się do sekundantów Karakana. Do południa wszystko znów wprowadzone było na właściwe tory.

Książę Oktawian Nornenstein bardzo był zadowolony z syna. Chodziło o pierwszą krew, przyczem wszystko zawiśło od chwilowego natchnienia. A wszakże w Alienorze ocknął się duch męski; to rzecz główna; to czysty zysk. Choćby nawet wyszedł pokonany, zraniu... tem lepiej. Pierwsza rana daje mężczyźnie namaszczenie na bohater.

Co do Napoleona Zarkaniego, panowie sekundanci Alienora uważali za rzecz najzupełniej zbyteczną zawiadomić jego sekundantów o zmianie, która tymczasem zaszła. Rzecz jasna jak słońce: biedny kolega pana Karakana, namyśliwszy się, że to niebezpieczna sprawa, gdy szpada przeciwnika rozmacha się koło karku, pospieszył oczywiście ukryć się za plecyma szermierza z rzemienską i kontent, że wybrnął z tej awantury. Na cóżby jeszcze zawiadomić go o zmianie, którą oczywiście sam spowodował?

Mylne to pojmowanie rzeczy nie obyło się bez skutków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komedyanci życia.

POWIEŚĆ WĘGERSKA

M. Jókaja.

Na mocy autoryzacyi jeneralnej

przełożył

G. J.....

TOM II.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 294, 296, 297, 298, 2, 3, 4, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 23, 25, 32, 34, 35, 37, 38, 39 i 40.)

Położenie przykre!... Ale stary książę nie tyle troszczył się o przykrość położenia, ile o nagłą słabość syna, której po takich dowodach bohaterstwa wytłumaczyć sobie nie umiał. Potem znów ogarniała go na prawdę wątpliwość, czy nie wykroczył przeciw regułom przyzwoitości i taktu, czy to wykroczenie nie byłoby wzięte bardzo za złe, i czy nie wypadłoby naprowadzić rzeczy na inne tory.

Hrabia Kolabinyi także roztrząsał sobie sumienie, czy nie zgrzeszył przeciw konweniencyi; i tak zapanowała chmurna zaduma na czołe wszystkich trzech.

Położył ję kres wchodzący lokaj.

— Jest tam pewien pan, który koniecznie chce się widzieć z księciem panem; ale obawiam się, czy nie waryat, bo ogromnie gwałtowny i powtarza ciągle: Jerycho, Jerycho, mówiąc, że ztamtąd pochodzi czy przychodzi.

niema, choćby też substancja 10 i 20-rako w pożytkach podniesioną była, a Ziemiost samo dla kapitału wyłożonego aż nadto było ubezpieczone.

Chociażby więc majątek jakiś zorganizowany i uprawiany był wedle wszelkich przepisów racjonalnego gospodarstwa, choćby się podniósł do najwyższych pożytków, zawsze jeszcze majątek taki, pod względem możliwości obdłużenia, zakuty będzie w żelazne pęta taryfu, daleko po za swą rzeczywistą donośnością; dla tego też nie mniej mocno zakuty w te pęta właściciel, utracić musi wszelką ochotę i odwagę do przykładania ręki do dzieła, jeśli mu wszystko marnieje bez korzyści.

Ciasne granice kredytu na dobra z jednej a z drugiej strony ścisłone zasady szacunkowe, wręcz się sprzeciwiają praktykowanym w sąsiednich prowincjach t. j. Szlązku i Prusach Zachodnich; a to właśnie jest naturalnym powodem, że majątki w W. Ks. Poznańskim poszły w niesławę. Każdy obcy, nieznający ich, ma przed oczyma najczarniejszy obraz, jakoby kraj ten był bez kultury, bez przemysłu, bez szlachetności, bez bogactwa, bezdrożną, zamieszkałą przez lud dziki mongolskiej rasy.

Głównie jednak obszary leśne podlegają prawie bezwartościowemu szacunkowi i właśnie też dobra z wielkimi borami albo nowinami — z wyjątkiem niektórych — nie posuwają się w kulturze ani na krok. Znaczniejsze obszary ściętego lasu od lat wielu nie zagajone, z każdym rokiem tracą na wartości a właścicieli przynoszą tylko ciężar płacenia corocznie wszelkiego rodzaju podatków, jako to gruntowych, komunalnych, gminnych itp. Gdyby przeciwieństwo las wraz z glebą miało uchodzić za bezwartościowy przedmiot, podlegał odpowiedniemu szacunkowi, wedle norm używanych dla taksacji lasów, właściciel lasów przy taksacji ze strony Ziemiostwa i zastosowaniu wyższych norm, otrzymałby kapitał, któryby mu dał możliwość zagajenia wyciętych obszarów leśnych albo użycia ich na uprawę ziemi lub łąk, gdzie gleba ku temu sprawnaby się okazała.

Tu wprawdzie można zarzucić, że las dobrze oszacowany, mógłby następnie uleść przetrzebieniu albo co gorsza spustoszeniu, co wartość jego nagleby uszczupliło nie bez wielkiego niebezpieczeństwa dla pożyczki zastawnej.

Jednak obawy o zniwienienie wartości przez niegospodarność albo zupełne wycięcie lasu, gdyby nie chiano zachować prawidłowego węgła, usunąćby można najpe-

Oto tabelka, o której wczoraj nadmieniliśmy:

Zestawienie

cyfr szacunkowych podatku gruntowego z roli órnęj w obwodzie rejencyjnym poznańskim.

Powiat	Przychód według klas, a to:															
	I.		II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.		VIII.	
	St. groszy z morgi	Z przetrzebi- ni morgi	St. groszy z morgi	Z przetrzebi- ni morgi	St. groszy z morgi	Z przetrzebi- ni morgi	St. groszy z morgi	Z przetrzebi- ni morgi	St. groszy z morgi	Z przetrzebi- ni morgi	St. groszy z morgi	Z przetrzebi- ni morgi	St. groszy z morgi	Z przetrzebi- ni morgi	St. groszy z morgi	Z przetrzebi- ni morgi
Odolanowski	72	283	60	3454	42	23036	30	59781	21	51549	15	30689	9	18312	3	5052
Miedzychodz.	99	86	72	235	42	9851	20	29815	21	60525	12	66907	3	38932	3	38932
Babimostski	90	56	72	1007	54	2659	42	9790	30	42099	18	74906	9	60876	3	16030
Bukowski	9	95	72	1793	54	10845	42	44644	27	70051	18	61297	9	35495	3	18850
Wschowski	108	1173	81	6293	54	19696	42	51952	27	65056	21	56535	12	29766	6	11577
Kościański	108	41	81	1551	60	11935	48	57398	30	12172	21	68210	12	36713	6	8750
Kroński	108	217	81	7110	48	64922	36	100751	27	73597	21	34089	12	9448	6	1731
Krotoszyński	90	105	72	1079	48	14817	36	54660	30	103991	18	79293	9	12232	3	1763
Międzyrzecki	108	487	81	1607	54	5035	42	13428	27	23644	18	59348	9	86267	3	35218
Obornicki	99	94	72	3124	54	17446	42	51381	24	93717	18	47683	9	27177	3	6543
Pleszewski	72	80	60	3656	42	21034	30	78605	24	100222	18	51514	9	15481	3	2972
Poznański	108	52	81	2401	60	12341	42	38891	27	111644	21	88165	12	34018	6	13944
Szamotulski	108	143	81	850	54	11310	42	71705	27	83740	18	38245	9	21132	3	13652
Ostrzeszowski	72	53	60	2609	42	15189	30	37205	21	53984	15	66169	9	40789	3	11893
Śremski	99	10	81	806	60	7424	42	26267	27	68520	21	69035	9	52983	3	15984
Średzki	99	394	72	3796	54	27912	42	89529	24	101251	18	37378	9	20797	3	3307
Wrzesiński	90	659	72	3423	42	26480	30	55471	24	63688	18	35008	9	15157	3	1858
	1620	4028	1251	44794	876	295075	660	851310	447	1248750	318	958039	168	583910	63	208056
Średnica	95	—	73,6	—	51,5	—	39	—	26,3	—	18,7	—	9,9	—	3,7	—
× 30	100	—	75	—	50	—	40	—	25	—	18	—	10	—	4	—
Taksa	50	—	42 1/2	—	37 1/2	—	32 1/2	—	21 1/4	—	15	—	7 1/2	—	5	—
× 25	83 1/3	—	62 2/3	—	41 1/3	—	33 1/3	—	21	—	12 1/2	—	8 1/3	—	3 1/3	—

Wiadomości urzędowe.

Rzecznik i notaryusz radca sprawiedliwości Haenschke w Bydgoszczy mianowany został rzecznikiem przy najwyższym trybunale.

Korespondencje Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 18 lutego.

(Zamknięcie kadencji Reprezentacji miejskiej. — Mowa poe- gnała prezydenta. — Św. Jur. — Dziennikarskie nowiny.)

(I.) Wczoraj zamknięta została kadencja Rady miejskiej. Trzy lata właśnie upłynęło od chwili, jak objęła kierownictwo spraw gminnych. Nowa Rada została na dalsze trzy lata już wybrana, wczoraj więc prezydent miasta rozwiązał dotychczasową, przy której to sposobności zdał sprawę z trzyletnich czynności tak Reprezentacji miejskiej jak i pod jego kierownictwem stojącego magistratu i innych urzędów gminnych. — Obszerne i wyczerpujące sprawozdanie prezydenta p. Jasińskiego ogłoszone drukiem rozdane członkom Rady, — przytoczę tu z niego jak i z mowy pożegnalnej prezydenta niektóre daty:

Przeprowadzono reorganizację magistratu i służby miejskiej, — przyczem podwyższono płace urzędników i slug.

Przeprowadzono organizację szkół miejskich i powiększono przy każdej szkole, nie mogąc nowych szkół tworzyć, ilość klas paralelnych, tak że nie ma już dziś we Lwowie szkół czteroklasowych. Wszędzie są dwie, trzy lub więcej klas równorzędnych. W szkole u św. Anny jest zamiast czterech klas dla chłopców i czterech dla dziewcząt razem klas 18.

Co się tyczy finansów, to zaciągnięto wprawdzie dług 300,000 guldennów, lecz za to majątek miejski znacznie się powiększył, do inwentarza gminy bowiem przybyły: wspaniałe gmachy: dla gimnazjum polskiego, dla szkoły realnej, budynek dla szkoły żeńskiej u św. Marcina, — rzeźnia miejska, bazar targowy, budynek dla szkoły św. Antoniego, grunt kupiony pod szkołę św. Anny, grunta kupione dla rozszerzenia cmentarza Łyczakowskiego, realności dla rogatek tichowskiej i janowskiej, wreszcie realność na koszarach straży i na areście miejskiej.

Co do zarządu dóbr miejskich wiadomym jest, że wszystkie dobra miejskie w drodze ofert wydzierzawiają się. Zarzut czyniony zarządowi miejskiemu, że to dobra za mało przynoszą, dotyczy właściwie dawniejszej Rady,

wniej przez to, żeby właścicielowi, pragnącemu zaciągnąć na las z ziemią pożyczkę wyższą nad normę przyjętą dla ziemi leśnej (§ 10 zasad szacunkowych), żeby mu w tym szczególnym przypadku przepisano sposób gospodarowania leśnego, zabroniono znaczniejszego węgła po za przypadającą porębą oraz zobowiązano go, żeby rocznie wycięte poręby, skoro się uprzątną, natychmiast znów zagajał albo w razie sposobności do uprawy polnej lub łącznej, takowe natychmiast po wykarczowaniu uprawił albo też w inny sposób wedle pewnego planu wyżyłkiwał: wszystko to pod zagrożeniem natychmiastowego wypowiedzenia listów zastawnych, który to warunek resp. ograniczenie rozporządzałości, jak to się często dzieje przy pożyczkach z banków prywatnych, musiałyby być zapisane w hipotece odnośnego majątku. Dla większej pewności Towarzystwa kredytowego, dobra tego rodzaju oddaneby być mogły pod nadzór mężów zaufania w powiecie.

Takimi środkami zagroziłoby się w drugiej linii frymarenieniu drzewem, zarzynaniu dóbr leśnych i tak szkodliwemu tępieniu lasów, owszem podnosiłoby się uprawa lasów, właściciel otrzymalby dla tej gałęzi gospodarstwa więcej kapitału, a kredyt realny znacznieby się wzmógł.

Wszystko to zazwyczaj przy użyczeniu, ufamy mocno, że szanowni członkowie wydziału ścisłego Towarzystwa Rocznych przyklasną zasadom, na których się wnioski nasz opiera, oświadczając się za przyjęciem jednego z tych wniosków a Wysoka Dyrekcja Towarzystwa kredytowego raczy wedle uchwały członków wydziału, wnioski ich popierać, zalecić je król. rządowi do przyjęcia.

Z najgłębszym szacunkiem uniżeni

R. Molinek, właściciel dóbr Wijewa i administrator fideikomisu Rydzyskiego ks. Sułkowskich.
E. Müller, właściciel dóbr Górzna i Ciołkowa

My niżej podpisani popieramy powyższe wyliczone wnioski:

Bitter z Gostkowa, J. C. Felgentreu, Klette z Hetmanic, Fenner z Żelazna, Gumprecht z Waskowa, Opitz v. Boberstein z Witosławia, Foerster z Bronikowa, Mende z Raduchowa, H. Spieler, Bienek, br. v. Leesen Retschke z Drzeczowa, Zieffers z Daleszyna, br. v. Gersdorff z Parska Gebel z Leszna.

leżny hołd zasługom prezydenta, co też się natychmiast stało.

Na tem skończył się zwrot Rady dotychczasowej. Lecz „le roi est mort, vive le roi“. Wewręk zbiera się już znowu Reprezentacja miejska, składająca się po większej części z tych samych członków, co i dotychczasowa. Większość decydująca o sprawach będzie ta sama, co i dotychczas.

Dzienniki tutejsze a podobno i Czas donoszą, że sufraganiem metropolii lwowskiego ma zostać bratank jego ks. Sylwester Sembratowicz, profesor teologii na uniwersytecie. O ile wiem, są proponowanymi przez metropolitę kandydatami ksks. kanonicy Malinowski i dr. Sembratowicz, tudzież ks. dr. Kostek, także profesor. Z pomiędzy tych 3 ma cesarz jednego zamianować sufraganiem. Dotychczas jednak, o ile wiem, nawet namiestnictwo o opinię z Wiednia nie było zapytywane, nie ma więc jeszcze żadnej pewności. Kto zostanie sufraganiem, nie jest to rzeczą obojętną. Sufragana ma wpływ ogromny na metropolitę, chodzi więc o to, by nie został tym sufraganiem żaden z koryfeuszów partii świętojurjskiej, tak usłużnej dla Rosji. Dzisiejszy zastępca sufragana a silny bardzo kandydat, kanonik Malinowski, wymógł to na metropolie, że żaden z wygnańców chełmskich otrzymać nie może w dycezyi lwowskiej miejsca, choć w przemyskiej, — gdzie biskupem jest ks. Stupnicki, doznają te ofiary prześladowań rosyjskich ze strony konsystorza ruskiego tamtejszego wszelkiego poparcia. Namiestnictwo, spodziewać się tego należy, oświadczy się przedtę za kanonikiem Kostkiem lub za ks. Sembratowiczem niż za ks. Malinowskim. Zresztą minister Ziemiański będzie zapewne także o zdanie pytany a zna on bardzo dobrze dzisiejszego zastępcę sufragana.

Dziś występuje po raz pierwszy baronowa Lude z domu p. Kobylńska na scenie naszej i to jako „Piękną Heleną“. Jest to istotnie jedna z najpiękniejszych pań miasta. Teatr wyprzedany od tygodnia. Drugi raz wystąpi ta pani w tej samej roli w poniedziałek. Prócz „Wielkiego człowieka“ i „Dwóch bliźni“ przedstawiają obecnie z nowych sztuk śp. Fredry „Z jakim się wiesz, takim się stajesz“ i „Świeczka zgasa“. Ta ostatnia jednoaktowa sztuczka jest utworem najwymowniej świadczącym jak znakomity talent posiadał nasz nieśmiertelny ojciec komedii polskiej. „Świeczka zgasa“, to istne cacko, do utworzenia którego mistrz nie użył niczego, — ani tak zwałof intrygi, ani akcyi żadnej, ani charakterów, nie prócz dialogu między dwoma osobami. Tylko dwie osoby występują, mężczyzna i kobieta i przez trzy kwadransy z sobą rozmawiają a mimo to publiczność jest ciągle zainteresowana i teatru trzęsie się od nieustannego śmiechu. Nie brak wprawdzie dwuznaczników wywołujących rumieniec na niejednej twarzy, ce, w gruncie rzeczy są to jednak żarciki tak niewinne, — że gorszyż nikogo nie mogą. A grają u nas te komedijki po mistrzowsku! P. Nowakowska i p. Kwieciński grają duet, o jaki nie łatwo.

Jeden z tutejszych korespondentów wiedeński Neuere freie Presse, która odznacza się tem, że korespondentów swoich z kraju naszego rekrutuje w najlichszej warstwie społeczeństwa żydowskiego, donosi, że Dziennik Polski się chwieje. Mogę was upewnić, że wiadomości te najzupełniej mylna. Dziennik Pol. ma się zupełnie dobrze i nic mu nie grozi.

W Kołomyi poczęło wychodzić pismo literackie pod tytułem Ognio. Pierwszy numer wprawdzie bardzo słaby, ale o mne in initium grave.

Berlin, 19 lutego.

(Ze sejmu.)

(m) Obawy prasy berlińskiej, ażeby nie zbyt długo przetrwała się dyskusja nad etatem ministerstwa wyznań i oświecenia, nie były ponne. To, co przewidywano, nastąpiło a przewidywano, że centrum izby poselskiej przy każdym tytule, przy każdym paragrafie pomienionego etatu wystąpi ze skargami na smutne rezultaty ustaw majowych. Dyskusja, jak już wiecie, rozpoczęła się w piątek a chociaż toczy się już dzień trzeci, nie postąpiła daleko i niewątpliwie kilka dni jeszcze potrwa. I czegoż dowiedzieliśmy się nowego? piszą tutejsze dzienniki liberalne. Oprócz zwykłych jerań, które tego tylko dowodzą, że chcieliby dla kościoła dawniejszą odzyskać władzę, która podkopywała powagę państwa a czemu zapobiegły ustawy majowe, nie przytoczono nic takiego, co by się już o nasze nie obijało uszy i co by nas mogło jakoś zainteresować. Oto krytyka dotychczasowych obrad i kilku przemówień. Ze niesłuszną i niesprawiedliwą, przekonywają mowy posłów dr. Franza, Dauzenberga a nade wszystko przemówienie ks. dr. Jazdzewskiego. To, że kultorkampf przeniosł się już w sferę szkolną i ważną tam odgrywa rolę, że jakiś baron szlaski jako patron osieroconego probostwa wbrew woli parafii powołał na proboszcza „starokatolika“, smutny obraz stosunków parafialnych w naszym Księstwie, jaki przedstawił ks. Jazdzewski, fakta, jaki przytoczył poseł Dauzenberg, nielegalność w naznaczeniu i ściąganiu kar ze strony tak zwanych zawiadowców majątku kościelnego, którą wykazywał dzisiaj deputowany Biesenbach, wszystko to nie ma być niczem nowem? Nulla poena sine lege — wypowiedział słusznie p. Biesenbach, a gdzież tu prawo, które pp. Massenbachom i Perkuhnem dowolnie pozwala naznaczać kary? Minister Falk usiłował udowodnić, że owym zawiadowcom, jako urzędnikom państwa przychodzi do prawa, ale obrona jego nawet pp. Laskera i Gneista przekonać nie potrafiła, którzy prawie jednomyślnie oświadczyli, że kwestya, kiedy i jaki władcom administracyjnym przysługuje prawo egzekucji, tak jest zawiłą i trudną do rozstrzygnięcia, iż nie podobna rozwiązać jej na razie. P. Gneist kazał powstrzymać się ze skargami, dopóki komisya petycyjna, której przedłożono wiele petycji odnoszących się do tej sprawy, nie rozstrzygnie tej kwestyi. Nie byłoby to rzeczą prawodawstwa bliżej i ściślej określić atrybucyę władz administracyjnych? Dzisiaj przemawiał poseł Magdziński o potrzebie kanalizowania wyższej Noteci, na co już dawniej wyznaczono sześćset tysięcy marek, którego to funduszu chiano użyć na inne potrzeby. Na porządku dziennym jutrzejszych obrad projekt do prawa o podziale prowincji pruskiej i dalszy ciąg rozpraw nad etatem ministerstwa wyznań i oświecenia, przy którym, jak słyszałem, jeszcze kilku posłów polskich głos zabierze. W środę przyjdzie pod obrady interpelacya dr. Komierowskiego. Miano ją postawić na jutrzejszy porządek dzienny, ale minister Leonhardt z powodu słabości prosił o jej odroczenie. Mówiono mi że wskutek tej interpelacyi wywiąże się w izbie dyskusya.

Sprawa wschodnia.

Wedle listu petersburskiego do oficjalnej Wiener Abp. z dnia 13 bm. pogłoski o uzbrojeniu armii rosyjskich są przesadnymi. Źródło to zapewnia, że

rząd zajmuje się jedynie uzupełnieniem zmobilizowanych już wojsk. O podróży cara Aleksandra do armii południowej nie ma mowy. Natomiast w ks. Mikołaj udał się do Odessy, a to z powodu, że lekarze doradzali mu usilnie zmianę powietrza; przy tej sposobności odbędzie inspekcya wojsk — zastępującą pod rozkazami księcia Barclaya de Tolly-Weimarn. W książę zmierznił mocno i osłabł, jest atoli widocznie na drodze do zdrowia. Natomiast młodszy Gonicz doński, że atamanowie zawiezali młodszych Dońców należących do klasy trzejdziesiąt kozaków dońskich, by byli w pogotowiu pospieszenia na pierwszy rozkaz do swoich oddziałów.

Podaliśmy wczoraj w piśmie naszym za korespondentem angielskim pogląd na stan czynny armii rosyjskiej. Dzisiaj mamy przed sobą list kiseniewski do oficjalnej Pol. Cor. zajmujący się wyłącznie tym samym przedmiotem. Korespondent zapewnia, że cyfry swe i dane czerpał z źródła najzupełniej wiarogodnego. Oto co pisze: Zmobilizowana armia rosyjska składa się w tej chwili z 20 dywizji piechoty (cała armia liczy 48 dywizji), 3 brygady strzelców (cała armia liczy 8), 9 dywizji kawalerii (cała armia liczy 20), 150 baterii i parku obłężniczego, w który wchodzi przeszło 500 dział ciężkiego wagiomiaru.

Sily te rozlokowane są w sposób następujący: W ziemiach zakaukaskich stoi pod wodzą generała-adjuanta, generała porucznika Loris-Mielnikowa gotowych do boju: 4 dywizye piechoty, brygada strzelców, 2 dywizye kawalerii, 9 kubańskich i tereckich pułków kozackich, 35 baterii polowych i 150 dział obłężniczych ciężkiego wagiomiaru; razem 115,000 ludzi, z tych 95 tysięcy regularnych. Nie wliczono tutaj załóg fortecznych jak w Aleksandropolu i innych nadgranicznych warowniach w ogólnej liczbie 4—5000 ludzi.

Straż nadbrzeżną nad morzem Czarnym poczynawszy od Kerczu aż do Akermanu powierzono generałowi Semece, głównodowodzącemu okręgiem wojennym odeskim, który ma pod sobą: 4 dywizye piechoty 2 dywizye kawalerii, 28 baterii polowych i załogi Kerczu, Oczakowa, Benderu, Akermanu i innych położonych nad morzem: ogółem 100,000 ludzi.

W Besarabii a zwłaszcza na przestrzeni między moldawską granicą a Zmerinkiem i Radzielną znajdują się pod dowództwem w ks. Mikołaja wojska armii południowej (przezwaną przez Rosyan armią czynną). Tworzą one cztery korpusy i składają się z 8 dywizji piechoty, brygady strzelców, 4 dywizji kawalerii, 12 pułków kozackich, 60 baterii polnych i parku obłężniczego złożonego z 300 dział ciężkiego kalibru. Prócz tego zaopatrzoną jest armia w park pontonowy i inne materiały pionierskie, dozwalające jej przekroczyć szybko Dunaj; prócz tego znajduje się przy armii oddział marynarki.

Armia ta składa się ogółem (włącznie z zakładami sanitarnymi i prowiantowymi) z 200,000 ludzi, z tych 150,000 walczących.

Straż przyboczną naczelnego wodza tworzą dwa szwadrony kozaków kubańskich i tereckich.

Na przestrzeni między Kamieniem podolskim, Kijowem i Włodzimierzem wołyńskim stoją jako rezerwy armii południowej 4 dywizye piechoty, brygada strzelców i dywizya kawalerii. Wojska te znajdują się porównie z innemi na stopie wojennej i mogą w każdej chwili wyruszyć na linię bojową. Liczą razem 75,000 wojska.

Dziesięć pułków kozackich drugiego powołania i kilka baterii, ogółem 10,000 ludzi tworzy rezerwę kozacką.

Prócz tego poczyniono co potrzeba, aby każdy nbytek w armii zmobilizowanej był bezzwłocznie pokryty, ku czemu zgromadzono 100,000 wojska.

Przyjawszy za dobrą monetę to wszystko, co podaje Polit. Corresp., przyjąć musimy za taką samą to, co zmuszonym był napisać seblajacy Rosyjanom korespondent odeski do K. O. N. Ztg. — i sze odosłownie: Po przedstawieniu się dnia 7 lutego w księciu 7 pułku dragonów, przedstawili się nazajutrz 8 bm. stojący tutaj załoga huzarzy i kozacy. Dragoni niekorzystne w ogóle robili wrażenie; źle się trzymali na koniach i wyglądali ogromnie niechlujno. W. książę sam głośno objawił z tego powodu swoje niezadowolnienie. Na usprawiedliwienie dragonów to da się powiedzieć, że rozlokowani są ztąd dwie wiorsty, zwolani zostali w nocy a już rano byli zniewolonymi, przedstawili się głównodowodzącemu. Dragonów, którzy zaopatrzeni są w karabiny z bagnietami, możnaby nazwać piechotą konną. Ludzie i konie są dość silnej budowy ciała. Na czterech lub pięciu jeźdźców przypada jeden bez bron, którego zadaniem trzymać konie walczących na pieszo towarzyszy. Huzarze uzbrojeni w lance trochę lepiej wyglądali, trzymali się atoli na koniach jeszcze gorzej niż dragoni. Nie szczególny zdaje się to być żołnierz. Przytomy kawalerijski tak huzarów jak dragonów określić najlepiej, gdy powiem, że mnóstwo koni uwiłajo się samopas bez jeźdźców w czasie defilady. Czerwoni huzarzy mają przypominać Francuzów z wojny krymskiej; ubrani są zupełnie na wzór francuzki. Bywa czasami, że armia zwyciężona mniema, — iż uniknie najprędzej przez to kłeski, — jeśli przyjmie ubranie zwycięzców. — Najwięcej podobali mi się kozacy; — wyglądali żwawo i schludnie. W. książę przypatrywał się defiladzie z okna pomieszczenia parterowego. Publiczności bardzo mało się zgromadziło, w ogóle publika tutejsza nie okazuje dla widoków militarnych tego interesu, jaki objawia się w takich razach w Niemczech.

Od granicy rosyjskiej donoszą, że tam na liniach kolejowych z Kijowa do Odessy i na linii Brześć-Zdobuń wstrzymano nie tylko pociągi towarowe ale nawet i pociągi osobowe. — Wszystkie wagony wzięto do przewozu wojsk, których do armii południowej przybyć ma 150 tysięcy, dla wzmocnienia rezerwy.

Z Ary donoszą pod dniem 17 bm. do Pol. Cor., że wszystkie wojska regularne rozlokowane dotychczas w wschodniej Hercegowinie, zostały skoncentrowane w większych włościach i warowniach. Straż na granicy czarnogórskiej powierzono wojskom nieregularnym, natomiast rozpoznać Turcy budować wzdłuż granicy austriackiej, zwłaszcza w kierunku Dubrownika i Metkownicy blokhauzy. Cel tych blokhauzów łatwym jest do odgadnięcia: z jednej strony pragną Turcy przeszkodzić przekraczaniu granicy przez tak zwanych ochotników z Austrii, — z drugiej zaś zapewnić się co do gościńca etapowego prowadzącego do morza, którym sprowadzają zapasy żywności dla Hercegowiny.

O uzbrojeniu tureckich w Bułgarię pisał z Ruszczuku do K. O. N. Ztg.: Z takim utęsknieniem oczekiwano dnia w liczbie 86 nadeszły wreszcie do Warny a wraz z niemi potrzebną zapas amunicji. Armii tureckiej brakuje jeszcze wiele, mimo, że intendentura w ostatnich czterech tygodniach niesłychanie wiele dokazała. Żołnierzy ubrano i uzbrojenie ich przeprowadzono do pewnego porządku; warownie zaopatrzone w potrzebne artykuły. Szkoda, że tak późno zabrano się do dzieła.

Bekanntmachung.
Das in Gemäßheit des Gesetzes vom 25. Juni 1875, betreffend die Abwehr und Unterdrückung von Viehseuchen aufgenommene Verzeichnis des Viehbestandes der Einwohner der Stadt Posen liegt vom 3 bis einschliesslich 16 März d. J. in unserem Armen-Bureau Neustr. Nr. 10 aus, um den Beteiligten Gelegenheit zu geben, bei der Aufnahme etwa vorgekommene Irrthümer berichtigen zu lassen.
Posen, den 12 Februar 1877.
(971)
Der Magistrat.

Obwieszczenie.
Dostawa potrzebnych dla tutejszego zakładu gazowego i wodociągów na rok 1877/78:
1. żelaza i towarów żelaznych
2. chemikaliów wraz z petroleum
3. szkła i szys jako [tę] oszklenia latarni ulicznych
4. towarów inianych
5. gliny (t. z. gliny pociąganej)
6. cementu, wapna i gipsu
ma w drodze submisji być wydana.
Oferty submisyjne, opiewające w i w napis: **Submisja na dostawę materiałów dla miejskiego zakładu gazowego i wodociągów w Poznaniu** należy przesiłać do 8 marca 1877 do dyrektora zakładu gazowego i wodociągów.
Wykaz pojedynczych przedmiotów jako też warunki pod jakimi dostawa ma się odbywać przejrane być mogą podczas godzin służbowych w biurze zakładu gazowego i wodociągów.
(973)
Poznań, 17 lutego 1877.
Dyrekcja
zakładu gazowego i wodociągów.

Niniejszy zarząd „Towarzystwa naukowego akademików Polaków w Berlinie” składa w jego imieniu i w jego imieniu **G. Golebie** w której i panu **Lukowiczowi** artystom dramatycznym, za łaskawy udział w przedstawieniu amatorskim teatralnym, odbytem w dniu 16 lutego na dochód biblioteki „Towarzystwa naukowego akademików Polaków w Berlinie”
(975)
Prezes **Matecki.** Sekretarz **F. Szymanski.**

10. Katalogu 10. dzieł polskich
Antykwarem
E. Calliera w Poznaniu
wyszedł arkusz dziesiąty (X) i rozysła się na żądanie fr. bezpłatnie.
Pamiętnik Humorystyczny.
Zbiór humoresek, anegdot i humorystycznych wierszy.
W wielkim formacie, każda stronica o dwóch spaltach, okładka kolorowa.
Wyszy już dwa zeszyty. Prenumerata na pięć zeszytów z przesyłką pocztową wynosi cztery marki. Prenumeratę nadesłać należy przekazami pocztowymi do: **Księgarni Nowej (W. Małeckiej) w Toruniu.** Wysyłkę zeszytów natychmiast się przesyłają, a każdy następny zaraz po wyjściu z druku. Ostatni zeszyt (piąty) wyjdzie w końcu Marca br. Posiadający już pierwszy zeszyt, obowiązani są przesiłać na następny tylko 3 marki i 20 fenigów; można także nadesłać na jeden którykolwiek zeszyt 90 fenigów, lub na dwa zeszyty 1 markę i 70 fenigów. **Pamiętnik Humorystyczny** sprzedaje się również we wszystkich księgarniach polskich po 80 fenigów zeszyt.
(766)

IWONICZ.
WYROBY CHEMICZNE Z WÓD IWONICKICH OTRZYMYWANE do leczenia zimowych używane.
Podpisana Dyrekcja ma zaszczyt donieść szanownym Panom lekarzom i szanownej Publiczności, iż przygotowała znaczny zapas przetworów chemicznych z wód iwonickich otrzymywanych, przyrządzonych wedle przepisów komisji balneologicznej, głównie wedle przepisów Dr. Czernińskiego, profesora chemii w uniwersytecie jagiellońskim, Dr. Rościszewskiego, profesora chemii w uniwersytecie lwowskim, i Dr. Lutostańskiego, a mianowicie:
Sól iwonicka
przez wyparowanie wody otrzymywana.
Ług iwonicki
zawierający wszelkie skuteczne składniki. C. 1130 (w ciepl. 10° R.) 26,5° Baumego
Muł iwonicki
do obkładów używany.
Powyższe przetwory wysłała Dyrekcja na zamówienia natychmiast w oryginalnych paczkach mieszczących nie mniej jak:
(974)
5 kilg. soli (kilg. po 2 fr.) za 10 fr. w puszkach blaszanych.
5 litr. ługu (lit. po 2 fr.) za 10 fr. w puszkach blaszanych.
10 kilg. mułu (kilg. po 12 ct.) za 2 fr. w skrzynkach
Broszury o Iwonicy również opis sposobu użycia wyżej wzmiankowanych przetworów rozysła na żądanie franko i gratis
Dyrekcja zakładu zdrojowo-kąpielowego
pocztą: w Iwonicy.
(87)
Szanownej Publiczności polecamy nasz
zakład fotograficzny
i przez zdalnych malarzy urządzoną malarnię portretów.
A. i F. Zeuschneorwie
Wilhelmowska ul. 25

Evènement Commercial
w sklepie przy Berlińskiej ulicy Nr. 19
Wszystkie resztki wszelkiego rodzaju towarów białych, firanek, jedwabnych i atlasowych wstążek, szali jedwabnych, Cache-nez dla dam i mężczyzn, kołnierzyków, mankietów, gimpy czarnej, koronek, bluzek, chustek, Fichus itd.
(963)
sprzedane być muszą koniecznie do czwartku wieczorem,
ponieważ znowu znaczne przesyłki towarów tego rodzaju i konfekcji adejda.
(955)
Dla rzetelnych zamiejscowych kupców z zaliczką 30.000, 60.000, 100.000, 200.000 do 300.000 Marek poszukuje natychmiast stosownych dóbr rycerskich i majątków, proszę panów właścicieli mających chęć sprzedaży, aby się niezwłocznie do mnie zgłosili.
IZYDOR LICHT, agent dóbr w Poznaniu.

Egzamin wolontaryuszów.
Pensya
Fryderykowska ul. Nr. 19, Poznań.
Dr. Theile.

Węgle kamienne
w najlepszym gatunku polecamy:
w sztukach, beczka 3 Marki 60 fen.
1 szefel „ 90 fen.
1 Ctr. „ 20 fen.
w kostkach, beczka 3 Marki 75 fen.
1 szefel „ 10 fen.
1 Ctr. „ 10 fen.
Na żądanie odstawiam całemi lub półwagami wprost z kolei po jak najniższych cenach.
(901)
E. Kajkowski.
Chwaliszewo Nr. 66.

ESENCYJA DOMOWA ROHR'A
dobroczynną skuteczność której poświadcza dołączona do każdej butelki naukowa opinia przysięgłego chemika, jest w **Poznaniu** do nabycia u **P. S. Samter jun.** Wilhelmowski plac Nr. 17.
(970)

Pr. losy oryginal.
do głównego ciągnięcia (9-24 marca) 1/2 los. 150 Mr. 1/4 los. 75 Mr. udzielił: 1/2 los. 30 Mr. 1/4 los. 15 Mr. 7 Mr. 50 fen. przesyła za nadesłan. zaliczki pocztowej Karol Hahn, w Berlinie S. Kommandantenstr. 30.
(405)

Szachownice.
Z powodu zwinięcia mego składu porcelany, szkła i galanterijnego
sprzedaję wszystkie artykuły po znacznie niższych cenach. (835)
Nathan Charig
Rynek 90.
Gry szachowe.

Mareny
z ryb wędzonych najprzedniejsze poleca
(968)
J. N. Leitgeber.
Świeżego łososa, sędaczka, szczupaka 60 fen. za funt, sztokfiż, minogi, kawior marynowanego węgura, Anchovis itd. rozysła bardzo tania P. Werner, Gdańsk, handel ryb.
(749)

Prima wędzonego węgura
funt po 1 M. 40 fen. rozysła za zaliczką koleją lub pocztową
(941)
R. Everhahn,
Greifswald a. d. Ostsee (nad Bałtykiem).

Wetne na zęby
która uwa wszelkiego rodzaju ból zębów poleca po 15 fen. łuszczyk apteka **Elsnera**

Korzonki chmielne (Flance, szczep)
poleca na najbliższą wiosenną uprawę z najlepszych Saazer miejskich i okolicznych plantacji. Szczegóły co do obchodzenia się i uprawy chmielu dają się jak najchętniej i poleca się wczesne zamówienia. Do przejrzenia są jak najlepsze świadectwa o skuteczności zamówionych u mnie flanców.
(390)
Henryk Melzer
agent **Saazer Hopfen & Fehser** w Saaz w Czechach.

Interes mój główny
znajduje się teraz
przy Rynku Nr. 56!
w domu fabryki wyrobów z cukru **Frenzel & Comp.**
S. KRAUSE
FABRYKA CYGAR I TABAKI.
Nowy bardzo ważny wynalazek!
patentowanej doniczki kulturowej **Levetzow'a.**
Premiowana na wystawach w **Bremie, Lubec, Karlsruhe, Wiedniu i Lizbonie.**



Jako wyborna doświadczona i najgoręcej polecona przez pp. Jühlke w Poczdamie, dyrektora nadwornego ogrodu Jego cesarskiej Mości, ogrodu nadwornego Jaeger w Weimarze, inspektora ogrodowego Otto w Hamburgu, ogrodowego nadwornego Roese w Oldenburgu.
W patentowanej doniczce kulturowej może nawet nie znający się wcale na hodowli kwiatów w pokoju bez kosztownego aparatu oranżeryi i kist trybowych hodować rośliny i kwiaty tak uderzającej bujności i piękności, jakich doczekać się nie podobna w zwykłych doniczkach kwiatowych nawet przy użyciu wszelkich pomocniczych środków ogrodnictwa, podczas kiedy doniczka kulturowa zmniejsza pracę hodownika do jednej trzeciej potrzebnego zresztą pielęgnowania. Patentowanych doniczek kulturowych dostać w Poznaniu jedynie można u
Ludwika Ohnstein, w Lesznie **Juliusza Ohnstein.**
P. Raddatz & Co.
(972)

Nieustająca wystawa EDWARDA TOVARA
Paryż. Lipsk. Poznań.
Bismarkowska ulica Nr. 11.
Każdy przedmiot kosztuje 75 fen.

Zawieszadła do ręczników, garderoby i kluczy, pudełka do tytoniu, herbaty i cygar, ramy do fotografii, pisarki, podstawki do zegarków; mapy ścienne, do gazet i listów, pulpy do czytania, konsolle, pudełka do zapalek itd. wyrabiane z drzewa: marmurowe towary.
Chiniska artykuły jako to podstawki do szklanek i butelek, czarki, bonbonierki, tacki szkatułki, koszyki, obrusy na stoły, wachlarze, tabakierki itd. Dzwonki na stoły, puszy do kawy, herbaty i cukru, koszyki do nożów i widelców, lampy w różnej wielkości, koszyki do chleba, kwiatów, kluczyków i robotek, lusterka, tabakierki, czarki do picia, wazony, podroży, skarbonki, toaletki, kalendarze i pudełka do robotek z przyrządem, flakon, kapelusiki, na lampy, rosyjskie czarki w różnej wielkości, pudełka do piór, trzymadła do książek, scyzoryki, torki dla dam itd.
Przedmioty ze skóry, portmonetki, cygarniczki i kieszonki do kart wizytowych, albumy, pugilaresy, łańcuszki do zegarków z oksydu, stali, duble, guziczki do rekawów, cygaretki, szelki.
Zabawki dla dzieci gumowe i blaszane, figurki, pałasze, strzelbki, la-downice, pudełka do budowania, wózek, omnibusy, harmoniki, i wiele innych zabawek. Damskie biżuterie i dla panów w wielkim wyborze, wachlarze balowe i spacerowe, trzymadła do powłok, trzymadła do wachlarzy, brozki i kolczyki, medaliony, naramienniki, kryzje i spinki do włosów, grzebienie, spinki do sukien, napażki, torki, Malgorkaty, kolje, torki z aksamitu i seki innych eleganckich przedmiotów. Wszystkie towary **dobrze i trwale** wyrobione a przytem wedle **najnowszych modeli,** mogą sprzedawać po tak tanich cenach, tylko w skutek **wielkiego obrotu i** hurtowych odbiorów a **kilka filii,** które założyłem, mogą dawać polecenia fabrykantom na **znaczne obniżenie** przez co mogą sprzedawać wszystkie przedmioty **po bajecznie taniej cenie 75 fen. za sztukę.**
Zamówienia na zewnątrz wykonują się za zaliczką punktualnie, przy czym należy dokładnie oznaczyć przedmiot i kolor.
(637)
Sprzedajacym dalej daję znaczny rabat.

Ludwik Sorauer, Poznań
Wielki Stary Rynek 71 i piętro. **Peruki**
SKŁAD fryzjer damski
szynionów handel włosów **PERUKI Z WŁOSÓW.**
i (725) Najnowsze kwafury.
Lo ków. fabryka wyrobów z włosów.

nie chęć P A S k ó r y
do skórzane, uprząż etc.
zboża, wełny, maki etc.
parciane i gumowe.
Artykuły techniczne
dla (152)
gorzelni, młynów, mączkarni etc.
jako to: wszelkie towary gumowe, liny drutowe, węże parciane, szkła do kotłów, pakunki, smarowniki, alzakie kamienie, Manchety, skórę do pomp, skórę do szycia etc. polecają

Orłowski & Co.
Poznań, Jezuitcka ul. Nr. 1.
Sprzedaż bydła rozplodowego
(629)
około **40 tryków Rambouillet**
" **20 holenderskich i Shorthorn buhaji, krów i cieląt**
" **20 angielskich kiernozów i maciór Yorkshire-Suffolk**
(patrz niemiecki „Heerd und Stammzuchtbuch”) **Przebież rozpoczyna się w środę dnia 28 lutego po południu o 2 godzinie.** Szczegółowe zapiski i cenniki od 15 lutego do przejrzenia.
Dominium Baudach powiat Crossen.
Stacya wrocławsko-świdnicko-fryburskiej kolei żelaznej.
Choroby żołądka.
katar żołądkowy, hemoroidy itd. zdajdą spieszny, radykalny środek leczniczy w uniwersalnym środku Indian Peru, **Rócinie Coca.** Od wielu wieków w kraju jak i za nim okazują skuteczność swoją racjonalnie z świeżej rośliny preparowane Sampsona Coca - Pigulki Nr. 11 po 3 marki wraz z przepisem użycia do nabycia przez **Mohreu aptekę w Monaganay** i jej składy: w **Poznaniu** Dr. Mankiewicz, król. apteka nadworna; w Berlinie B. O. Pflug, Louisenstrasse 30 i M. Kahnemann, Schwannepothke, Spandauerstr. 77; w Wrocławiu S. G. Schwarz Ohlauerstr. 21; w Kralowcu pruskim A. Brüning, Krumme Grube; w Liniiu na Śląsku B. Richter.
(112)

nauczyciela domow.
któryby przysposobił chłopców do gi. nazyw Bliska wiadomość W. Garbary Nr. 53, II piętro na lewo.
(979)
Siedlęcin p. Jarocin poszukuje

nauczyciela
zdolnego przysposobił chłopców do Ter. Miejsce natychmiast do zajęcia.
(967)
Sekundaner
lub **prymaner** znajdzie miejsce jako uczeń od 1 marca rb. w **Czerwonej ap tece.**
Weiss.
Poznań dnia 20 lutego 1877.
(969)

UCZNIA
zamiejscowego poszukuje cukiernia (980)
S. Niewitecki i Spółka
Szeroka ul. Nr. 15.
UCZNIA
potrzebuję zaraz cukiernia i restauracya **B. Michalskiego** w Gnieźnie.
(977)
EKONOM
żonaty, zaopatrzony w jak najlepsze świadectwa, poszukuje miejsca. Bliższe szczegóły podaj Ekep. Dzienn. pod Nr. (946)

Agromom
żonaty w siln. wieku wykształcony w swoim zawodzie praktycznie jako i teoretycznie, o party na najlepszych świadectwach i rekomendacyach, zarządzający znacznym majątkiem, poszukuje od 150 kwietnia lub 15. Jana odpowiedniego stanowiska w Księstwie Poznańskim albo Królestwie polskiem. Łaskawe oferty uprasza się pod adresem **P. P.** post restante **Radomno** Prusy Zachodnie.
(950)
Restaurant Tunel.
Nowa Fatima, Dama bez korpusu będzie jeszcze do widzenia przez 4 dni. Bliższe szczegóły podaj alize.
(863)
Teatr polski w ogrodzie Potockiego
w POZNANIU.
We wtorek dnia 20 lutego 1877
WALKA KOBIET
komedia w 3 aktach.
FLIS
opera w 1 akcie.
Początek o godzinie 7

Nożyce do dzikich płotów i gaszenie nożyce do galezi i róż piłki do drzew i galezi noże ogrodowe i do oczkowania
noże do szparagów itp. poleca C. Preiss, nożownik
teraz Stary Rynek Nr. 7 obok cukierni p. A. Pfitznera.
(984)
Z polecenia Dozoru Kościelnego sprzedawać będą na cmentarzu Święt. Marcina kilka (989)
drzew topolowych,
do ścięcia za gotówkę najwięcej dajacemu, dnia 27go b. m. o 3ej godzinie z południa.
N. Sikorski.
członek Dozoru.

Aukcyja drzewa.
We wtorek dnia 27go lutego od godziny 10tej z rana w obery w **Bytyniu** odbędzie się licytacya drzewa z tegorocznego porębu z rewiru Młodaskiego pod warunkami które w terminie ogłoszone zostaną, mianowicie około 270 sztuk dębów, 8 „ brzoźowego porządkowego i 10 „ osowego.
Młodasko, dnia 18go lutego 1877.
Zarząd lesny.

Dom. Borek sprzedaje nasienie ewikii obłrzykiej, żółtej Poh'a, szefel 14 Mr. mackę po 1 Mr.
Szparagowe flance 3 letnie mocne, kopa po 1 Marce.
Dziczki Jablonkowe i gruszkowe 3 letnie 1000 sztuk po 14 Marek. Zgłoszenia do ogrodnika Jabłonskiego w Borku.
(722)
Dzierżawa.
Wydzierżawienie gruntów 180 m. należących do probostwa w Żydowie powiatu Poznańskiego odbędzie się w drodze publicznej licytacji na lat 12 w dniu 1 marca rb. o 10 godzinie z rana w mieszkaniu dominialnem. Warunki dzierżawy będą w terminie przedłożone. Kaucya odpowiednia do wysokości dzierżawy.
(923)
Dozór kościoła.

Gospodyn
w całym znaczeniu tego wyrazu, osoba w średnim wieku, biegła w swym zawodzie poszukuje miejsca, od 1go kwietnia. **Trzemeszno** poste restante **O. D.**
(947)

Osoba
wykształcona, znająca się na gospodarstwie kołobczem, żyje sobie od 1 marca lub 1 kwietnia rb. przyjąć obowiązki do wyreżnienia pani w gospodarstwie domowem. Nadmieniam, iż wla biele językiem francuskim a więc w razie potrzeby mogłaby się zarządzić zajmować uczeniem dzieci po francuzku. Adres **N. O. X.** poste restante **Buk.**
Poszukuje się **nauczyciela domow.** któryby przysposobił chłopców do gi. nazyw Bliska wiadomość W. Garbary Nr. 53, II piętro na lewo.
(979)

nauczyciela
zdolnego przysposobił chłopców do Ter. Miejsce natychmiast do zajęcia.
(967)
Sekundaner
lub **prymaner** znajdzie miejsce jako uczeń od 1 marca rb. w **Czerwonej ap tece.**
Weiss.
Poznań dnia 20 lutego 1877.
(969)

UCZNIA
zamiejscowego poszukuje cukiernia (980)
S. Niewitecki i Spółka
Szeroka ul. Nr. 15.
UCZNIA
potrzebuję zaraz cukiernia i restauracya **B. Michalskiego** w Gnieźnie.
(977)
EKONOM
żonaty, zaopatrzony w jak najlepsze świadectwa, poszukuje miejsca. Bliższe szczegóły podaj Ekep. Dzienn. pod Nr. (946)

Agromom
żonaty w siln. wieku wykształcony w swoim zawodzie praktycznie jako i teoretycznie, o party na najlepszych świadectwach i rekomendacyach, zarządzający znacznym majątkiem, poszukuje od 150 kwietnia lub 15. Jana odpowiedniego stanowiska w Księstwie Poznańskim albo Królestwie polskiem. Łaskawe oferty uprasza się pod adresem **P. P.** post restante **Radomno** Prusy Zachodnie.
(950)
Restaurant Tunel.
Nowa Fatima, Dama bez korpusu będzie jeszcze do widzenia przez 4 dni. Bliższe szczegóły podaj alize.
(863)
Teatr polski w ogrodzie Potockiego
w POZNANIU.
We wtorek dnia 20 lutego 1877
WALKA KOBIET
komedia w 3 aktach.
FLIS
opera w 1 akcie.
Początek o godzinie 7

FLIS
opera w 1 akcie.
Początek o godzinie 7